

KRYSTYNA KAMIŃSKA
(Toruń)

Osiągnięcia i perspektywy badań nad prawem niemieckim w Polsce – rola Zygryda Rymaszewskiego

(Errungenschaften und Perspektiven der Forschungen zum deutschen Recht in Polen – die Rolle von Zygryd Rymaszewski

Profesor Zygryd Rymaszewski swoją działalność naukową niemal w całości poświęcił historii prawa sądowego – dziedzinie, która wymaga długich i żmudnych badań źródeł, często pochodzących z praktyki. Efekty osiąga się po stosunkowo długim czasie od wszczęcia badań. Z tego m.in. powodu dziedzinę tę uprawia w Polsce nieliczna grupa pracowników naukowych.

Lata pracy nad materiałem zapiskowym prowadzone z inicjatywy i pod naukowym nadzorem jednego z dwu mistrzów – prof. Jana Adamusa i prof. Józefa Matuszewskiego – legły u podstaw metody badawczej stosowanej przez prof. Z. Rymaszewskiego; na podstawie przeglądu i analizy źródeł – zbiorów prawa – formułował generalne zasady. Tam, gdzie brak pewności co do uzyskanych wyników, Profesor sięga do przekazów praktyki sądowej i stara się wyjaśnić problemy naukowe. Sam wyznaje, że w tego typu pracy: *Obok trudności, jakie łączą się z samą analizą dokumentów praktyki, należy podkreślić kolejne utrudnienie, jakie towarzyszy badaczowi – fragmentaryczność dokumentów*¹.

Pole badawcze, jakim jest obszar historii prawa niemieckiego w Polsce, zaplanował dla Zygryda Rymaszewskiego prof. Jan Adamus. Zadanie to prof. Rymaszewski podjął wkrótce po obronie pracy doktorskiej (w 1965 r. obrona pracy poświęconej prawu bliższości w prawie ziemskim). Na takie zainteresowanie problematyką prawa niemieckiego wpływ miał niewątpliwie także prof. Zbigniew Zdrójkowski – badacz i organizator badań nad prawem chełmińskim. Sam prof. Rymaszewski przyznaje, że z inspiracji toruńskiego uczonego Zbigniewa Zdrójkowskiego podjął

¹ Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI – XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 92, 111, 129, 144.

studia nad dekretami sądów zadwornych i mandatami królewskimi znajdującymi się w archiwum w Gdańsku². Podobną informację odnajdujemy we wstępie do kolejnej pracy zatytułowanej *Nieznany spis prawa chełmińskiego*³.

W 1969 r. w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” opublikowany został artykuł recenzyjny Z. Rymaszewskiego *Z zagadnień rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce* (Na marginesie książki K. Bukowskiej pt. *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI–XVIII w.). Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1967)⁴. Dowodzi on doskonałej znajomości przez Profesora źródeł prawa niemieckiego, stosowanych w praktyce polskiej. W artykule tym znalazło się bardzo ważne spostrzeżenie, które uściśli, następnie podbudowując źródłami i stanowiskiem przedstawicieli nauki w kolejnej rozprawie z 1970 r. Profesor wskazał mianowicie, że w pracy K. Bukowskiej *uderza czytelnika znaczne podobieństwo prawa miejskiego do naszego prawa ziemskiego*. Jako jedną z przyczyn wymienia fakt, że *u podstaw prawa miejskiego leży Zwierciadło Saskie – ziemskie prawo niemieckie, które o dziwo, mogło być stosowane w warunkach gospodarki miejskiej jeszcze w XVIII w.* W końcowej części artykułu znajdujemy cenne wnioski: *Za często kładziemy akcent na polskość pewnych rozwiązań czy całych kierunków rozwoju, a za rzadko pamiętamy, że Zwierciadło Saskie, Weichbild i polskie prawo ziemskie należą do tej samej rodziny praw epoki feudalnej*⁵.

Kontynuację powyższych rozważań odnajdujemy w artykule: *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce*⁶, w którym Profesor pisze, że w licznych pracach naukowych poświęconych prawu niemieckiemu w Polsce *nie podważa się tezy o miejskości ustroju wsi*. Zwraca też uwagę na opinię B. Groickiego, że wieś polska od dawna stosowała prawo miejskie⁷. Prawo zaś miejskie to prawo niemieckie. Według Profesora czynnikiem, który popychał ludność polską ku prawu niemieckiemu, była rozwijająca się zasada stanowości prawa. Kiedy przyjrzymy się podstawom prawa miejskiego, to stwierdzić należy, że należały do nich: *Zwierciadło Saskie, Landrecht*, a więc saskie prawo ziemskie, bowiem zbiór, który uważany jest za źródło prawa miejskiego – *Weichbild magdeburgski* – w dziedzinie prawa sądowego jest tylko powtórzeniem *Landrechtu Zwierciadła Saskiego* (oryginal-

² Dorobek naukowy pięćdziesięciolecia Katedr Historii Państwa i Prawa Polskiego i Powszechnej Historii Państwa i Prawa, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica” 64, 1997, s. 35.

³ Z. Rymaszewski, *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przelomu XIV–XV w.*, Łódź 1993.

⁴ Z. Rymaszewski, *Z zagadnień rozwoju miejskiego prawa prywatnego w Polsce*, CPH, t. XXI, z. 2, 1969, s. 201–221.

⁵ *Ibidem*, s. 221.

⁶ Z. Rymaszewski, *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce*, ZNUŁ, ser. I, z. 69, 1970, s. 65–87.

⁷ B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich, prawa magdeburgskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 3.

ne w *Weichbildzie* były tylko normy ustrojowe). Skoro *Weichbild* jest w dziedzinie prawa sądowego prawem ziemskim, mógł tym samym znaleźć zastosowanie w stosunkach wiejskich⁸. Profesor stawia sobie następne pytanie: jak to było możliwe? I odpowiada: powodem takiego stanu rzeczy był rolniczy charakter większości, zwłaszcza małych miast w Polsce⁹. Ten wniosek dowodzi, że zasada stanowości prawa w warunkach polskich nie była rygorystycznie realizowana.

W 1975 r. wydana została obszerna praca źródłoznawcza *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Versio Vratislaviensis, Sandomiriensis, Łaski*¹⁰. Praca ta poprzedza wydanie drukiem obu wersji *Zwierciadła Saskiego*. Profesor, pisząc ją, posługiwał się rękopisami. W powyższej pracy odnajdujemy szczegółową analizę treści artykułów *Landrechtu* w wersji wrocławskiej, które zostały porównane z oryginałem (wersją niemiecką), następnie analogicznie zostały poddane analizie dwie redakcje wersji sandomierskiej, także w porównaniu z oryginałem, a nadto z wersją wrocławską. Następnie wszystkie wersje *Landrechtu* zestawiono z wersją zawartą w wydawnictwie Łaskiego. Efektem porównań są tabele zamieszczone w końcowej części pracy.

Po mozolnej, drobiazgowej pracy źródłoznawczej, wnioskiem, do jakiego Profesor dochodzi, jest stwierdzenie, że Łaski, przygotowując wydanie *Landrechtu*, korzystał z wersji wrocławskiej, dwu redakcji wersji sandomierskiej, do czego następnie dołożył własne dodatki i nie można wskazać rękopisu, z którego, redagując swoje uzupełnienia, korzystał¹¹.

Na uwagę w pracy zasługują niezwykle szczegółowe oceny pod kątem zgodności z oryginałem, uwzględnienie znajomości przez tłumaczy prawa rzymskiego, kanonicznego i praktyki sądowej, z wskazaniem ich wpływu na tekst, przy czym Profesor zaznacza też często błędy w tłumaczeniu. Przy okazji rozważań znajdujemy ponadto weryfikacje poglądów przedstawicieli nauki: C. G. Homeyera, J. W. Bandkiego, O. Balzera i S. Estreichera. Otrzymujemy w efekcie naukowe opracowanie najważniejszego źródła prawa niemieckiego, i to opracowanie wszechstronne.

Kontynuację badań nad łacińskimi tekstami *Landrechtu Zwierciadła Saskiego* stanowi – jak pisze Profesor we wstępie – praca *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Jaskier – tekst główny i noty marginalne*¹². Rozbiór kolejnego źródła dokonany został w oparciu o kilka redakcji tekstu, z wyko-

⁸ Z. Rymaszewski, *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce...*, s. 74.

⁹ *Ibidem*, s. 74, 75.

¹⁰ Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego. Versio Vratislaviensis, versio Sandomiriensis, Łaski*, Wrocław 1975.

¹¹ *Ibidem*, s. 162 i n.

¹² Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce. Jaskier – tekst główny i noty marginesowe*, Łódź 1985.

rzystaniem dostępnej literatury. Przedmiotem analizy Profesora były także noty marginesowe, z których aż 441 jest autorstwa Jaskiera, przy czym oceniano je pod kątem przydatności dla praktyki sądowej. Wnioski, jakie znajdujemy w pracy, to: Jaskier był kompilatorem, który dokonał wielu zmian tekstów, które wykorzystał; tekst Jaskiera jest poprawniejszy od poprzednich, ponieważ z tekstów, które wykorzystał, sam eliminował usterki; natomiast noty marginesowe: *nie świadczą zbyt dobrze o zdolnościach Jaskiera*. Profesor proponuje, aby tekst Jaskiera oznaczyć jako *versio Vulgata redakcji Jaskiera*¹³. Obydwie prace źródłoznawcze zawierające badania nad łacińskimi tekstami *Landrechtu Zwierciadła Saskiego* – wersja wrocławska, dwie redakcje wersji sandomierskiej, teksty Łaskiego i Jaskiera – mają ułatwić badania nad niemieckim prawem sądowym w Polsce. W tym znaczeniu są to już dziś prace o niebywałej wartości z uwagi na ich zawartość, mają także trudną do oceny, szczególną wartość dla badań w przyszłości.

W 1985 r. ukazała się kolejna obszerna praca Profesora: *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*¹⁴ Obok orzeczeń sądów królewskich zaprezentowane zostały w niej pisma królewskie adresowane do miasta, co zdaniem Profesora *pozwala głębiej wglądnąć w ówczesny wymiar sprawiedliwości, a także w prawo*¹⁵. Przy okazji zagadnień procesowych Profesor, na przykładzie Gdańska, przedstawił ustrój sądów, w tym Asesorii i Sądu Relacyjnego. Dzięki temu praca uzupełnia wcześniejsze ustalenia w tej dziedzinie, jakie zaprezentowali: L. Pauli (*J. Nixdorff (1625–1697) pisarz prawa procesowego*, Warszawa 1957) i M. Woźniakowa (*Wstęp do Księgi Referendarii Koronnej z czasów saskich, sumarium*, t. I: (1698–1732), Warszawa 1969). W te same publikacji pracy Profesor stwierdza: [...] *wbrew powszechnemu mniemaniu, w zapiskach sądowych znajdujemy stosunkowo mało informacji o prawie sądowym, a więcej o zagadnieniach ustrojowych*. Podsumowując problem pism królewskich, Z. Rymaszewski pisze: [...] *ręka królewska w tym mieście była na codzień, niczym w absolutum dominium*¹⁶. Jest to inne stanowisko niż dotąd w literaturze przeważające.

Do roli króla w wymiarze sprawiedliwości Profesor wrócił w artykule *Dominio regni perpetuum silentium imponimus*¹⁷, a następnie w 2002 r. w artykule *Król*

¹³ *Ibidem*, s. 204 i n.

¹⁴ „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica” 18, 1985.

¹⁵ Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi...*, s. 173.

¹⁶ *Ibidem*, s. 178.

¹⁷ Z. Rymaszewski, *Dominio regni perpetuum silentium imponimus. Król w małopolskich zapiskach sądowych, [...] Studia z historii państwa, prawa i idei. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Malarczycowi*, Lublin 1997, s. 324.

w dawnej Polsce w świetle dokumentów praktyki sądowej¹⁸. Skąd tak duże zainteresowanie tym zagadnieniem? Sam Profesor wyznaje, że jego zainteresowania problematyką władzy królewskiej sięgają czasów seminarium Jana Adamusa.

Wyroki sądów zadwornych są też przedmiotem zainteresowania Profesora w kwestii prawa reprezentacji krewnych linii bocznej w prawie miejskim¹⁹. Prawo chełmińskie nie uznawało zasady reprezentacji i sądy miejskie podtrzymywały swoje stanowisko mimo precedensowych wyroków sądów zadwornych.

Z funkcjonowaniem sądów zadwornych łączyły się instrukcje, jakich udzielali syndycy gdańscy, które to zagadnienie poruszył Profesor w odrębnym artykule²⁰. Profesor uznał instrukcje za ciekawe źródło ze względu na bogactwo argumentacji prawniczej²¹, a nadto dodał ważne stwierdzenie: *Dziełem syndyków jest przedkładowanie procesu cytatami z ówczesnej literatury prawniczej oraz powoływanie się na wszelkie możliwe prawa, z prawem rzymskim na czele*²².

Oceniając instrukcje syndyków gdańskich, Profesor stwierdza: [...] *feudalnego prawa nie można rygorystycznie zamknąć w „szufladkach” stanowych, bowiem praktyka pokazuje, że prawo ziemskie było stosowane w sądach miejskich* (potwierdza tu swoje wcześniejsze tezy) i że do twierdzenia o recepcji prawa rzymskiego należy podejść ostrożnie, ponieważ stosowanie różnorodnych praw, a także powoływanie się na literaturę prawniczą w praktyce sądów miejskich i w wydawanych przez nie wyrokach, spowodowane było brakiem i niepełnością prawa, a także brakiem wykształcenia osób zasiadających w sądach²³, bądź też poszukiwaniem przez sąd podstawy prawnej dla określonego dla danego przypadku rozstrzygnięcia²⁴. Stanowisko sądów zadwornych w sprawie reprezentacji krewnych w prawie miejskim, zawarte w ferowanych przez nie wyrokach, prowadzić winno do rewizji *utrwalonego do tej pory w nauce poglądu, że po wprowadzeniu zakazów apelacji do sądów na terenie Niemiec, prawo niemieckie w Polsce rozwijało się odrębną, polską drogą*²⁵. Jest to kolejny ważny wniosek dla dalszych badań.

Po doświadczeniach z tekstami niemieckimi i łacińskimi zbiorów prawa niemieckiego w artykule *W sprawie przekładu tekstu Prawa Starochełmińskiego*

¹⁸ Z. Rymaszewski, *Król w dawnej Polsce w świetle dokumentów praktyki sądowej*, SDPiPP, t. VII, Łódź 2002, s. 173–181.

¹⁹ Z. Rymaszewski, *Trzy wyroki sądów zadwornych w kwestii prawa reprezentacji wśród krewnych bocznych w miejskim prawie spadkowym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Prawo XXX, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 218, 1990, s. 83–97.

²⁰ Z. Rymaszewski, *Instrukcje syndyków gdańskich w sprawach rozpoznawanych przed sądami zadwornymi (od końca XV do początku XVIII w.)*, CPH, t. XXXVII, z. 2, 1985, s. 187–206.

²¹ *Ibidem*, s. 188.

²² *Ibidem*, s. 205.

²³ Z. Rymaszewski, *Instrukcje syndyków gdańskich...*, s. 205 i n.

²⁴ Z. Rymaszewski, *Trzy wyroki sądów zadwornych*, s. 87 i n. – autor stwierdza, że w prawie chełmińskim nie było zasady reprezentacji krewnych w linii bocznej. Zasadę tę przewidywało prawo rzymskie i sądy zadworne przy wydawaniu orzeczeń na to ostatnie prawo powoływały się.

²⁵ *Ibidem*, s. 86 i n.

z r. 1584, Profesor wypowiada się o przekładzie wydania H. Strobanda, dokonanym przez A. Bzdęę i A. Gacę w następujących słowach: *Tłumaczenie na język współczesny dawnych zabytków prawnych, zwłaszcza pisanych w narodowym języku potocznym, należy do przedsięwzięć niezmiernie trudnych*²⁶. Ustosunkowuje się zarówno do strony merytorycznej, jak i do stylistyki przekładu, i zadaje pytanie: czy potrzebne są przekłady dawnych zwodów prawa na język polski? Odpowiedź na to pytanie Profesor daje twierdzącą, z zastrzeżeniem: [...] *naukowiec nie będzie mógł poprzestać na przekładzie, będzie musiał i tak sięgnąć do oryginału. Przekład będzie [...] jedną z propozycji interpretacji tekstu*²⁷.

W 1993 r. Profesor opublikował kolejną obszerną pracę, która jest analizą źródłową, a następnie przekładem rękopisu nieznanego zwodu prawa chełmińskiego, który został odnaleziony w okresie międzywojennym przez prof. S. Estreichera²⁸. Profesor zajmuje się wieloma problemami wiążącymi się ze spisem, m.in. czasem i miejscem jego powstania oraz autorstwem. Analiza ta prowadzi do następujących wniosków:

- między *Nieznany spisem* a *Prawem Starochełmińskim* zachodzi ściślejszy związek, niż zakładał prof. Estreicher;
- prawdopodobnie autor do ułożenia tekstu wykorzystał ortyle chełmińskie;
- *Nieznany spis* – zdaniem Profesora – może okazać się wręcz rewelacyjnym źródłem poznania prawa chełmińskiego z okresu przed przejściem *Der Alte Kulm*, bowiem ortyle mogą pochodzić sprzed 1441 r.²⁹

W obszarze zainteresowań Profesora znalazły się też szczegółowe instytucje prawa niemieckiego, takie jak: *declaratio sententiae* – prośba o wyjaśnienie niejasności kierowana do sądu³⁰, oraz *forum commune* – targ publiczny³¹.

Prace Profesora Rymaszewskiego mają ogromne znaczenie dla rozwoju nauki. Znajdujemy w nich bowiem także inspiracje dla dalszych badań, z precyzyjnym wręcz wskazaniem, w jakim kierunku badania te mają być prowadzone. I tak jako istotny problem badawczy przedstawia Profesor:

- potrzebę opracowania dzieł Jaskiera i Szczerbica³², a także, iż
- osobnego studium wymaga moc wyroków sądów królewskich³³.

²⁶ Z. Rymaszewski, *W sprawie przekładu tekstu Prawa Starochełmińskiego z r. 1584*, „Zapiski Historyczne”, t. LV, 1990, z. 2–3, s. 79.

²⁷ *Ibidem*, s. 80.

²⁸ Z. Rymaszewski, *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV–XV w...*

²⁹ *Ibidem*, s. 44, 55, 64.

³⁰ Z. Rymaszewski, *Declaratio sententiae i laureatio (Läuterung) w dawnym prawie polskim*, CPH, t. XXXX, z. 2, 1988, s. 115–130; *idem*, „Declaratio sententiae” w wyrokach sądu wyższego prawa magdeburskiego na zamku krakowskim (1456–1511), SDPiPP, t. V, Łódź – Kraków 2000, s. 71–76.

³¹ Z. Rymaszewski, *Forum commune a forum liberum*, SDPiPP, t. II, Łódź 1995, s. 76–91.

³² *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła saskiego, Jaskier...*, s. 214.

³³ *Trzy wyroki sądów zadwornych...*, s. 96.

Wypowiadając się na temat poziomu techniki kodyfikacyjnej w przekładanym współcześnie dawnym zwodzie prawa, Profesor pisze: *Są to kwestie na tyle poważne, że mogą (i powinny) stanowić przedmiot odrębnych rozważań*³⁴.

W rozważaniach Profesora nad problemem stosunku króla do sądownictwa szlacheckiego i miejskiego możemy przeczytać: *Na wiele pytań odpowiedzi mogłyby udzielić dopiero studia monograficzne [...] poświęcone polskiemu monarsze*³⁵.

Zachęcając do podjęcia studiów nad *Observationum practicarum...* Lipskiego, Profesor Rymaszewski stawia następujące problemy, które m.in. należy rozstrzygnąć: na ile dzieło Lipskiego jest oryginalne i dlaczego w jego rozważaniach tak dużo miejsca zajmuje jurysprudence niemiecka³⁶. Natomiast przy okazji sygnalizowania problematyki funkcjonowania obok siebie w chrześcijańskiej Europie prawa kanonicznego i świeckiego, Profesor pisze, że *jest to ciekawa problematyka badawcza, do tej pory jednak czekająca na gruntowne studia*³⁷.

Ponadto, zdaniem Profesora, *Dzieło naukowe Jana Adamusa, będące wielką pochwałą historii prawa jako ważnej, może głównej nauki społecznej, wymaga jeszcze gruntownych studiów historiograficznych*³⁸.

W spuściźnie Profesora w wielu miejscach znaleźć możemy dowody Jego skromności, badawczej pokory, a jednocześnie rzetelnego podejścia do pracy naukowej. Świadczą o tym takie stwierdzenia, jak: *Nie byłem w stanie przejrzeć całej literatury, poświęconej prawu niemieckiemu w Polsce*³⁹; *zestawień statystycznych dotyczących lat panowania poszczególnych królów nie sporządziliśmy, ponieważ w pracy został jedynie zasygnalizowany problem, bez wyczerpującego przedstawienia*⁴⁰; *Na wiele pytań źródła nie udzielają odpowiedzi*⁴¹; przy okazji analizy tekstu *Landrechtu Zwierciadła Saskiego* w jednej z dwu postaci wersji sandomierskiej Profesor pisze: [...] *pozostawmy to do rozstrzygnięcia dalszym badaniom*⁴². Wyjątkowo o rzetelności Profesora świadczy aneks zamieszczony w końcowej części pracy *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce, Jaskier*, zawierający przyznanie, że w studiach nad wersjami: sandomierską, wrocławską i Łaskiego autor pomi-

³⁴ *W sprawie przekładu tekstu Prawa Starochełmińskiego...*, s. 88.

³⁵ Z. Rymaszewski, *Domino rege perpetuum...*

³⁶ *Kilka uwag po lekturze Andrzeja Lipskiego „Observationum practicarum”*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000, s. 331.

³⁷ *Prawo polskie ziemskie i prawo kanoniczne. Wieki koegzystencji*, [w:] *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Materiały z Konferencji 15–17 maja 2000 r.*, s. 427.

³⁸ *Rozmowa profesora Rymaszewskiego z H. Olszewskim*, CPH, t. LIX, z. 1, 2007, s. 238.

³⁹ Z. Rymaszewski, *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce...*, s. 65.

⁴⁰ Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi...*, s. 173.

⁴¹ *Ibidem*, s. 177 – stwierdzenie Autora związane z analizą orzecznictwa sądów zadwornych.

⁴² Z. Rymaszewski, *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego, Łaski...*, s. 76.

nał kilka różnic między tekstami łacińskimi a tekstem niemieckim, które wobec tego zawarł w aneksie⁴³.

W rozmowie z prof. H. Olszewskim mówi prof. Z. Rymaszewski, jak zwykle skromnie: *Bez żalu spoglądam wstecz. Zrobiłem tyle, ile mogłem*⁴⁴. Stwierdzenie to wymaga uściślenia. Profesor Zygfryd Rymaszewski z całą pewnością stworzył podwaliny pod rozwój szczegółowych badań nad prawem niemieckim w Polsce, pod dalsze badania źródłoznawcze i prace edytorskie źródeł prawa. Z prac źródłoznawczych Profesora młodzi adepci historii prawa mogą się uczyć metody pracy ze źródłami. Mam przy tym nadzieję, że w najbliższej przyszłości wśród prac źródłoznawczych Profesora znajdzie się opracowanie *Weichbildu magdeburskiego*.

⁴³ *Ibidem*, s. 220.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 245.